

Sygnatura akta V C 1216/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2020 r.

Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Przemysław Funka

Protokolant: st. prot. sąd. I. G.

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2020 r. w(...) na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1 217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 1 200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
3. nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża powoda i z tego tytułu nakazuje pobrać od niego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu 608,57 zł (sześćset osiem złotych pięćdziesiąt siedem groszy).

/-/ sędzia Przemysław Funka

UZASADNIENIE

Powód: A. K.

Pozwany: (...) S.A. z siedzibą w W.

Żądanie pozwu:

- 2.404,65 zł tytułem odszkodowania z umowy ubezpieczenia OC p.p.m. za szkodę poniesioną wskutek kolizji komunikacyjnej z 18.5.2015 r., spowodowanej z winy posiadacza pojazdu, ubezpieczonego przez pozwanego, w tym:
- 2.066,40 zł tytułem zwrotu reszty kosztów najmu pojazdu zastępczego z ogólnej sumy 4.132,80 zł brutto (tj. 24 dni x 140 zł netto) ponad sumę już wypłaconą przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym 2.066,40 zł (tj. 16 dni x 105 zł netto),
- 338,25 zł tytułem zwrotu kosztów holowania (492 zł brutto) w zakresie, w którym nie zostały pokryte przez pozwanego (125 zł netto, tj. 153,75 zł brutto)

Stanowisko pozwanego:

- oddalenie powództwa, gdyż:

- stawka rynkowa czynszu najmu pojazdu zastępczego wynosi średnio 105 zł na dobę, więc przyjęta przez powoda 140 zł netto za dobę jest zawyżona,
- technologiczny czas naprawy pojazdu wynosił 2 dni, co po doliczeniu 7 dni oczekiwania na oględziny, 2 dni oczekiwania na części zamienne oraz 2 dni wolnych daje maksymalny uzasadniony okres najmu 16 dni a nie 24 dni, jak domaga się powód,
- stawka za holowanie ponad 153,75 zł brutto jest zawyżona

Ustalenia faktyczne i ich podstawa dowodowa:

- kolizja komunikacyjna z 18.5.2015 r., w której uszkodzeniu uległ R. (...) nr rej. (...), stanowiący własność I. R.; sprawca posiadał ubezpieczenie OC p.p.m. u pozwanego (bezsporne),
- samochód nadawał się do dalszej jazdy, uszkodzenia obejmowały jedynie prawe tylne drzwi i polegały na nieznacznym pogięciu poszycia na wysokości klamki i krawędziowego przetłoczenia; pojazd nie miał uszkodzeń, które wyłączałyby go z eksploatacji. Naprawa tych uszkodzeń wymagała 9,2 roboczogodzin prac blacharsko-lakierniczych, czyli w zaokrągleniu 2 dni roboczych. W całym okresie likwidacji szkody można było więc bez przeszkód korzystać z samochodu (opinia biegłego P. B. k. 125-136, zeznania poszkodowanego – świadka I. R. k. 102-103),
- w uszkodzonym samochodzie nie wyczerpał się akumulator (zeznania poszkodowanego – świadka I. R. k. 102-103),
- w czasie gdy poszkodowany oczekiwał na policję pojawił się niewzywany kierowca lawety, współpracujący z powodem, który poinformował poszkodowanego, że poniesie koszt holowania do warsztatu („koszt holowania bierze na siebie – bezgotówkowo”) i zaproponował poszkodowanemu pojazd zastępczy. Poszkodowany nie chciał oddawać swojego samochodu na lawetę. Było on mu potrzebny a obawiał się, że w warsztacie będzie zbyt długo stał w oczekiwaniu na naprawę. Poszkodowany pojechał więc nim do domu przejeżdżając bez problemu ok. 3 km. Mimo to kierowca lawety podążył za nim i zapewnił, że w ciągu godziny przywiezie mu pojazd zastępczy. Ostatecznie poszkodowany zgodził się na odholowanie samochodu i udostępnienie mu pojazdu zastępczego oraz udzielił powodowi i jego przedstawicielom pełnomocnictwa do „załatwienia wszelkich formalności” i odbioru od ubezpieczyciela OC p.p.m. sprawcy szkody należności za holowanie, auto zastępcze, oględziny pojazdu z pracownikiem ubezpieczalni, opłaty parkingowej i innych kosztów związanych z likwidacją szkody (pełnomocnictwo k. 18, upoważnienie k. 19, zlecenie z 20.5.2015 r. k. 34, zeznania poszkodowanego – świadka I. R. k. 102-103),
- w dniu 20.5.2015 r. poszkodowany zlecił powodowi naprawę pojazdu oraz zawarł z nim umowę najmu pojazdu zastępczego T. (...) nr rej. (...) za 140 zł netto dziennie na czas od 18.5.2015 r. „do zlikwidowania szkody komunikacyjnej” (umowa najmu k. 36),
- poszkodowany na podstawie umowy z 20.5.2015 r. przelał na powoda wierzytelność wobec ubezpieczyciela o odszkodowanie z tytułu kolizji z 18.5.2015 r. (umowa przelewu k. 38-39)
- powód zakończył naprawę samochodu 11.6.2015 r. a poszkodowany 12.6.2015 r. zwrócił mu pojazd zastępczy (umowa najmu z potwierdzeniem zwrotu k. 36)
- za holowanie pojazdu poszkodowanego M. K. wystawił powodowi fakturę (...) z 18.5.2015 r. na 400 zł netto, tj. 492 zł brutto (faktura z 18.5.2015 r. k. 16),
- powód w fakturze nr (...) z 15.6.2015 r. obciążył poszkodowanego kwotą 4.624,80 zł, w tym:
- kosztem holowania 400 zł netto, tj. 492 zł brutto,

- kosztem czynszu najmu pojazdu zastępczego 4.132,80 zł brutto (tj. 24 dni x 140 zł netto)

a następnie na podstawie umowy przelewu zawartej z poszkodowanym wniósł o rekompensatę tych kosztów przez pozwanego (bezsporne, faktura VAT nr (...) z 15.6.2015 r. k. 41),

- pozwany decyzją z 26.2.2016 r. przyznał powodowi jako cesjonariuszowi:
- 2.220,15 zł tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, uznając za zasadny najem w okresie 18.5.2015-3.6.2015 r. (16 dni) przy stawce za dobę 105 zł netto,
- 153,75 zł brutto (125 zł netto) tytułem zwrotu kosztów holowania (decyzja pozwanego z 26.2.2016 r. k. 35).

Ocena dowodów:

- kluczowe były zeznania poszkodowanego - świadka I. R., który rzeczowo, szczerze i przekonująco opisał okoliczności najęcia pojazdu zastępczego (w tym wręcz nagabywanie go przez kierowcę lawety aby ten mógł odholować auto, jak też w istocie niezgodnienie essentialiae negotii umowy najmu skwitowane przez kierowcę lawety, że wszystko odbędzie się „bezgotówkowo”) oraz stan pojazdu po kolizji (świadek był wyjątkowo kategoriyczny gdy chodzi o sprawność pojazdu po zdarzeniu; wprost wskazał, że nie doszło do wyczerpania akumulatora i że bez przeszkód dojechał do domu ok. 3 km). Świadek nie miał żadnych powodów by w tym zakresie podawać nieprawdę. Tym samym sąd nie dał wiary oświadczeniu powoda w dokumencie k. 17, jakoby konieczność odholowania samochodu do warsztatu wynikała z wyczerpania się akumulatora w wyniku długiego postoju z włączonymi światłami awaryjnymi. Dokument ten został sporządzony przez samego powoda i tylko w jego interesie, aby stworzyć pretekst do mnożenia kosztów związanych z kolizją, o których refundację - jako cesjonariusz wiarytelności o odszkodowanie z umowy ubezpieczenia OC p.p.m. - będzie się ubiegał od pozwanego ubezpieczyciela,
- istotna była też opinia biegłego z dziedziny techniki samochodowej i wyceny napraw pojazdów P. B., którą sąd ocenił jako rzetelną i przydatną. Była ona wyczerpująca, konkretna, należyście umotywowana a jej wnioski były kategoriyczne. Sąd nie dostrzegł powodów do jej dodatkowego wyjaśniania zgodnie z oczekiwaniem powoda zawartym w zarzutach z 24.2.2020 r. Pytania sformułowane w tymże piśmie były hipotetyczne (pyt. 5), bądź nie miały związku ze sprawą (pyt. 4) a biegły wprost wskazał, że uszkodzenie nie dotyczyło żadnych elementów konstrukcyjnych drzwi, tylko ich poszycia i było nieznaczne. Wprost też wskazał, że pojazd nie miał uszkodzeń, które wyłączałyby go z eksploatacji, więc zmuszanie biegłego do powtórnego potwierdzania opinii (pyt. 1-3) było pozbawione sensu. Zarzuty te zupełnie abstrahowały od zakresu uszkodzeń, uwidoczniionych na zdjęciach z oględzin, na których widoczny był zaledwie lekki wgniot.

Ocena prawna:

- podstawę prawną roszczenia powoda stanowił art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35, 36 ust. 1 i art. 19 ust. 1 ustawy z 22.5.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 473 ze zm.), powoływanej poniżej jako „u.u.o.” Pozwany przyznał swą odpowiedzialność co do samej zasady, więc w sytuacji gdy dodatkowo obie strony były reprezentowane przez fachowych pełnomocników zbędne było szersze wyjaśnianie i roztrząsanie tej kwestii. Istota sporu sprowadzała się więc wyłącznie do oceny, czy holowanie pojazdu do warsztatu i najęcie przez poszkodowanego pojazdu zastępczego było zasadne a jeśli tak, to w jakim wymiarze czasowym i kosztowym,
- zakres obowiązku odszkodowawczego, wynikającego z czynu niedozwolonego (a ten jest źródłem odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego wobec powoda) wyznacza art. 361 § 2 k.c., zgodnie z którym w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono,

- szkodę stanowią więc także wydatki związane z utratą możliwości dysponowania rzeczą, zapewniające właścicielowi korzystanie z dobra zastępczego. Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych (poniżej „p.p.m.”) za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje więc także wydatki na najem pojazdu zastępczego, jeżeli w okolicznościach danej, konkretnej sprawy są one celowe i ekonomicznie uzasadnione (por. uchwały SN z 17.11.2011 r., III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28 i z 24.8.2017 r., III CZP 20/17, OSNC 2018/6/56),
- w ocenie sądu, w niniejszej sprawie najem pojazdu zastępczego był uzasadniony tylko przez 2 dni. Jak wynika z opinii biegłego i wiarygodnych zeznań świadka I. R., samochód po kolizji był bowiem jezdny, uszkodzenia dotyczyły tylko tylnych drzwi i były niewielkie, ponadto poszkodowany przejechał jeszcze z miejsca kolizji do domu ok. 3 km. W całym okresie likwidacji szkody można było więc bez przeszkód korzystać z samochodu, nie było przeszkód by przyjechać samochodem do warsztatu na naprawę już po oględzinach i zamówieniu części, tak by serwisanci od razu przystąpili do naprawy. W efekcie sam uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego powinien zostać ograniczony tylko do technologicznego czasu naprawy, czyli 2 dni. Niezależnie więc od tego, czy przyjmując stawkę dobową czynszu najmu twierdzoną przez powoda (140 zł netto) czy stawkę akceptowaną przez pozwanego (105 zł netto) czy wreszcie średnią stawkę określoną przez biegłego (134 zł netto), to zważywszy że pozwany z tego tytułu wypłacił już powodowi 2.066,40 zł (a więc więcej niż mu się należy), powództwo w tej części jako bezzasadne należało oddalić,
- bezzasadne i wyczerpujące przesłanki usiłowania wyłudzenia odszkodowania było też żądanie zwrotu kosztów holowania. Samochód był bowiem jezdny, poszkodowany pierwotnie nawet nie chciał oddawać go na lawetę i przystał na to dopiero gdy przyjechał samochodem do domu a podążający za nim i nagabujący go, współpracujący z powodem kierowca lawety zapewnił, że dostarczy mu w ciągu godziny „bezpłatnie” pojazd zastępczy. Skoro pojazd nie miał uszkodzeń, które wyłączałyby go z eksploatacji, to poszkodowany mógł umówić oględziny w miejscu zamieszkania a po akceptacji kosztorysu przyjechać samochodem do warsztatu gdy ten już zamówi niezbędne części. Holowanie było więc zupełnie zbędne.

Koszty procesu:

- powód przegrał sprawę w całości, więc zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. winien zwrócić pozwanemu koszty niezbędne do celowej obrony, czyli:
- 1.200 zł - wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym, obliczone na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu,
- 17 zł - opłatę skarbową od dokumentu pełnomocnictwa
- podstawa ściągnięcia nieuiszczonych kosztów sądowych od pozwanego – art. 113 ust. 1 ustawy z 28.7.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 785) w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Koszty te obejmowały niedopłatę do wynagrodzenia biegłego ponad uiszczoną przez powoda zaliczkę (1408,57 zł – 800 zł = 608,57 zł).

SSR Przemysław Funka